

Piotr Oleksy

Rumunia zacieśnia współpracę z Ukrainą

Rumunia i Ukraina osiągnęły nieznanego do tej pory stopień wzajemnego zrozumienia. Państwa te zdołały ułożyć relacje w najbardziej drażliwych kwestiach, takich jak problem importu produktów rolnych oraz prawa mniejszości narodowych. Tworzy to podstawy do rozwoju stabilnej architektury bezpieczeństwa w tej części regionu czarnomorskiego. Efektem zbliżenia jest również wzrost znaczenia Rumunii na arenie międzynarodowej oraz umocnienie jej pozycji wobec zachodnich partnerów.

Wizyty i porozumienia. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski złożył oficjalną wizytę w Bukareszcie 10 września 2023 r. Była to pierwsza wizyta Zełenskiego w Rumunii od czasu rosyjskiej inwazji. W jej trakcie spotkał się z prezydentem Klausem Iohannisem, premierem Marcellem Ciolacu oraz przewodniczącymi obu izb parlamentu. Rozmowy dotyczyły m.in. podwojenia ilości ukraińskiego zboża eksportowanego przez rumuńskie porty (z 2 do 4 mln ton miesięcznie) oraz szkoleń ukraińskich pilotów myśliwców F-16 w centrum szkoleniowym NATO, znajdującym się na terenie Rumunii. Prezydent Iohannis jednoznacznie poparł dążenie Ukrainy do integracji z UE i NATO. We wspólnym oświadczeniu prezydentów zadeklarowano wolę podniesienia rangi wzajemnych relacji do poziomu partnerstwa strategicznego.

18 października 2023 r. wizytę w Kijowie złożył premier Rumunii Marcel Ciolacu. W jej trakcie podpisano szereg istotnych umów międzyrządowych: memorandum w sprawie zapewnienia bezpiecznego tranzytu ukraińskich produktów oraz strategii rozwoju punktów granicznych i infrastruktury drogowej; porozumienie w sprawie budowy mostu na Cisie (łąiącego Białą Cerkiew i Syhot Marmaroski); memorandum pomiędzy rumuńskim Ministerstwem Gospodarki a ukraińskim Ministerstwem Przemysłu Strategicznego w sprawie współpracy przemysłów obronnych.

Jeszcze przed wizytą premier Ciolacu ogłosił, że osiągnięto kompromis w kwestii praw ludności rumuńskiej żyjącej w Ukrainie. Temat ten był drażliwym punktem we wzajemnych relacjach od wielu lat. Zdaniem Bukaresztu, społeczność ta nie cieszyła się prawami podobnymi do tych, jakie Rumunia oferuje zamieszkującym ją Ukraińcom. Problematyczny z tej perspektywy był fakt, że Ukraina rozróżniała na swoim terytorium ludność rumuńską i mołdawską. Tymczasem w rumuńskiej optyce odrębność narodu mołdawskiego, jeśli w ogóle można o niej mówić, jest efektem radzieckiej polityki narodowościowej. Przede wszystkim zaznaczano jednak, że rozbijanie tej społeczności na dwie grupy powoduje, że jest ona poszkodowana, gdyż nie może cieszyć się przywilejami zarezerwowanymi dla mniejszości spełniających odpowiednie minimum liczby ludności (dotyczyło to m.in. edukacji w języku narodowym). Obecnie Ukraina oficjalnie uznała, że językiem urzędowym w Mołdawii jest rumuński. Można to postrzegać jako odejście od radzieckiego dziedzictwa oraz krok w stronę traktowania wszystkich rumuńskojęzycznych mieszkańców Ukrainy jako jednej grupy.

Stosunki rumuńsko-ukraińskie po 1991. Relacje między Bukaresztem a Kijowem po 1991 r. przez długi czas cechował dystans, a nawet chłód, przeplatany okresami sporów. Po stronie Rumunii brak zainteresowania pogłębieniem relacji z sąsiadem, z którym łączy ją najdłuższa granica, wynikał z kwestii historyczno-kulturowych oraz strategicznych. Cechą rumuńskiej tożsamości narodowej oraz kultury politycznej jest swoisty dystans wobec wschodniej Słowiańszczyzny. Ponadto Ukraina była po 1991 r. postrzegana jako jeden ze spadkobierców Związku Radzieckiego, pamiętanego już wtedy jako agresora, który po drugiej wojnie światowej, przy pomocy terroru politycznego, związał Rumunię ścisłym sojuszem. Na Kijów w pewnym stopniu przeniesiono również pretensje o tereny Bukowiny, zagarnięte przez ZSRR w czasie drugiej wojny światowej, a obecnie znajdujące się w granicach Ukrainy. Państwa te przez wiele lat dzielił również spór terytorialny o Wyspę Wężową (ostatecznie rozstrzygnięty

na korzyść Ukrainy). Co istotne, Rumunia postrzegała Ukrainę jako państwo ambiwalentne w wymiarze strategicznym, a często wręcz działające na korzyść Rosji. Dotyczyło to przede wszystkim zgody Kijowa na obecność rosyjskiej floty na Krymie oraz dwuznacznej polityki wobec Naddniestrza, umożliwiającej gospodarcze funkcjonowanie tej separatystycznej republiki. Przyczyną licznych sporów politycznych była również kwestia praw ludności rumuńskiej w Ukrainie.

Po rosyjskiej inwazji. Do pierwszego przełomu we wzajemnych relacjach doszło po aneksji Krymu przez Rosję oraz agresji hybrydowej na Donbas w 2014 r. Zaowocowało to wizytą prezydenta Petra Poroszenki w Bukareszcie, a Rumunia zaczęła postrzegać Ukrainę jako potencjalnego partnera w kwestiach strategicznych. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r. Rumunia zaoferowała wsparcie humanitarne oraz pomoc dla uchodźców. Szybko uruchomiono również kanały tranzytowe: w drugiej połowie 2022 r. ok. 50% realizowanego przez UE eksportu produktów rolno-spożywczych z napadniętego kraju przypadało na Rumunię. Służyły temu porty na Dunaju oraz czarnomorski port w Konstancy. Zerwanie tzw. porozumienia zbożowego przez Rosję latem 2023 r. spowodowało wznowienie intensywnego tranzytu przez terytorium Rumunii.

Niejasności dotyczyły jednak zaangażowania Bukaresztu we wsparcie sfery militarnej. Według oficjalnych danych pomoc dla sąsiedniego kraju sprowadziła się do przekazania niewielkiego transportu paliwa, kamizelek, hełmów i amunicji, a także 28 czołgów T-72 (w tym pięciu w pełni sprawnych). Rumuńscy politycy i dyplomaci zapewniali przy tym, że w rzeczywistości pomoc ta jest o wiele większa, jednak ze względów bezpieczeństwa jej skala nie może zostać ujawniona. Praktyka ta odróżniała znacząco to państwo od pozostałych państw regionu, co budziło dyskusję również w samej Rumunii.

Odrębną kwestią stał się import zboża i innych produktów rolnych z Ukrainy. Rumuńscy rolnicy, podobnie jak przedstawiciele tej grupy zawodowej z innych państw regionu, poważnie obawiali się, że import spowoduje niekorzystną dla nich konkurencję cenową. Z tej przyczyny Bukareszt rozpoczął rozmowy z Kijowem jeszcze przed końcem obowiązywania unijnego zakazu importu zboża i innych produktów do państw Europy Środkowej. W efekcie ustalono procedurę, zgodnie z którą na rynek rumuński dopuszczono import pszenicy, kukurydzy, słonecznika i soi wyłącznie na podstawie licencji wydawanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rumunii.

Wnioski. Za najważniejsze filary rumuńskiej polityki zagranicznej uznaje się troskę o bezpieczeństwo regionalne, postrzeganie Rosji jako zagrożenia dla własnego bezpieczeństwa i suwerenności oraz dążenie do maksymalnego zacieśnienia sojuszu z państwami zachodnimi, przede wszystkim USA. Ostatnia kwestia jest związana z działaniami Rumunii na rzecz budowy własnego wizerunku jako podstawy bezpieczeństwa na wschodniej flance NATO ([„Komentarze IEŚ”, nr 511](#)). Rosyjska agresja na Ukrainę wymusiła na Rumunii przełamanie dotychczasowych stereotypów w postrzeganiu sąsiedniego państwa. Zachowawczość wobec wsparcia militarnego tłumaczy się często niechęcią do osłabiania własnego potencjału militarnego. Pojawiały się również opinie, że wynika to z obaw o nadmierny wzrost znaczenia Ukrainy w regionie, co mogłoby podważyć status Rumunii jako filaru zachodnich wpływów w regionie Morza Czarnego.

Kwestia znaczenia eksportu zboża dla ukraińskiej gospodarki oraz światowego bezpieczeństwa żywnościowego powoduje, że rozwój infrastruktury drogowej i portowej w Rumunii zyskuje ogromną wagę strategiczną. Obecne, nowe otwarcie w relacjach rumuńsko-ukraińskich tworzy podstawy do rozwoju stabilnej architektury bezpieczeństwa w tej części regionu czarnomorskiego. Efektem jest również wzrost znaczenia Rumunii na arenie międzynarodowej oraz umocnienie jej pozycji wobec zachodnich partnerów.

Na szczególną uwagę zasługuje umiejętne rozwiązanie dwóch problemowych kwestii. Pierwsza to import produktów rolnych z Ukrainy. Bukareszt, podejmując odpowiednio wcześnie negocjacje z Kijowem, zdołał uzyskać kontrolę nad napływem produktów konkurencyjnych dla lokalnego sektora rolnego. Dzięki temu udało się zapobiec kryzysowi we wzajemnych relacjach, a Rumunia pozytywnie wyróżniła się na tle państw regionu, prezentując się jako stabilny i wiarygodny sojusznik. Drugą kwestią był problem mniejszości rumuńskiej w Ukrainie. Warto zauważyć, że jeszcze na przełomie roku 2022 i 2023 kwestia ta spowodowała napięcie we wzajemnych relacjach: Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rumunii wyraziło oficjalny protest wobec Ustawy

o mniejszościach narodowych, przyjętej przez Radę Najwyższą Ukrainy w grudniu 2022 r. Zasugerowano wtedy, że polityka Ukrainy dotycząca mniejszości może mieć wpływ na stanowisko Rumunii wobec rozszerzenia Unii Europejskiej. Kwestia ta miała swe źródło w sytuacji wewnętrzzpolitycznej Rumunii: w tej sprawie radykalnie prawicowa partia AUR zdołała wtedy wyrzucić presję na koalicję rządzącą. Wiele wskazuje na to, że Bukareszt zdołał uwrażliwić Kijów na swój punkt widzenia, wskazując, że problem ten nie może być dalszą przeszkodą dla rozwoju wzajemnych relacji, które mają znaczenie strategiczne.